

Kolejna tragedia na morzu

20 kwietnia 2015

Szacuje się, że w nocy z soboty na niedzielę utopiło się 700 imigrantów próbujących dostać się do Europy z Libii. Trwa akcja ratunkowa.

Tragedia miała miejsce na wodach libijskich, 120 mil morskich na południe od włoskiej wyspy Lampedusa. Podejrzewa się, że kuter przewrócił się, gdy migranci przenieśli się na jedną stronę łodzi, gdy zbliżył się statek handlowy. 700 osób zostało uznanych za zmarłe.

– W tej chwili, obawiamy się, że jest to tragedia naprawdę ogromnych rozmiarów – mówi Carlotta Sami, rzeczniczka Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców.

W akcji poszukiwania rozbitków uczestniczą statki i samoloty włoskiej Straży Przybrzeżnej i marynarki wojennej oraz jednostki biorące udział w unijnej operacji patrolowania Morza Śródziemnego. Dotychczas znaleziono 28 ciał.

Ostatnia tragedia na morzu miała miejsce w środę. Utonęło 400 osób, w tym wiele dzieci.

Ostatnie zgony mogą nasilić krytykę decyzji podjętej w ubiegłym roku przez rząd włoski. Pod presją partnerów z Unii Europejskiej zaprzestano szeroko zakrojonych patroli na Morzu Śródziemnym. Efekty widać. Choć pogoda jest podobna do zeszłorocznej, liczba ofiar jest znacznie wyższa i jeżeli informacje się potwierdzą, może przekroczyć 1600 ofiar śmiertelnych w tym roku.

Organizacja Save the Children wezwała przywódców UE do rozpoczęcia rozmów w ciągu najbliższych 48 godzin oraz domaga się uruchomienia akcji poszukiwawczych, która zakończyła się pod koniec ubiegłego roku. – Skala tego, co dzieje się w

basenie Morza Śródziemnego nie jest przypadkowa, to jest bezpośredni rezultat naszej polityki. Ile jeszcze niewinnych dzieci i ich rodzin musi umrzeć zanim nasi liderzy zadziałają? To jest czas, by postawić człowieczeństwo przed polityką i natychmiast ponownie uruchomić akcje ratunkowe – domaga się Justin Forsyth, Dyrektor Generalny Save the Children.

Autorstwo: MZ

Źródło: Strajk.eu